

Ty płacisz za pożar trawy!

Data publikacji: 19.03.2012 16:00

Tylko w miniony weekend w naszym regionie doszło aż do siedmciu pożarów traw. Najprawdopodobniej we wszystkich przypadkach chodziło o wypalenie. Wiele osób wierzy, że wiosenne palenie trawy użyźnia ziemię. To nieprawda. A dodatkowo wypalając trawę możemy przysporzyć sobie kłopotów.

To był pracowity weekend dla strażaków. Zaczął się sezon wypalania traw, a tym samym coraz więcej tego typu wyjazdów straży pożarnej w naszym powiecie. – ***W niedzielę mieliśmy do czynienia z płonącą trawą w Ochabach i Kowalach. W obu przypadkach wystąpiło zagrożenie zapalenia się pobliskich budynków mieszkalnych. W sobotę do takich zdarzeń strażacy wyjeżdżali pięć razy. Trawa paliła się w Pruchnej, Ustroniu, Cieszynie, Brennej i Cisownicy*** – mówi Michał Swoboda, rzecznik Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Cieszynie.

Za 94 proc. przyczyn powstawania tych pożarów odpowiedzialny jest człowiek. Rolnicy ciągle jeszcze myślą, że spalenie trawy spowoduje szybszy, bujniejszy odrost młodej. Taki pożar to nie tylko zagrożenie dla tych, którzy ogień wznicią. To duże zagrożenie dla lasów i dobytku ludzkiego znajdującego się w pobliżu. Trzeba zdawać sobie również sprawę z tego, że taki pożar to również zagrożenie dla naszego portfela, bo za wyjazd strażaków płacimy wszyscy. – ***Każda interwencja straży pożarnej to poważny wydatek finansowy, który refundowany jest z podatków każdego obywatela. Strażacy zaangażowani do akcji gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków w tym samym czasie mogą być potrzebni w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi nie dojadą na czas z pomocą tam, gdzie będą naprawdę potrzebni*** – dodaje rzecznik cieszyńskiej PSP.

Do pożarów traw często wyjeżdżają też jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. – ***W sezonie mamy nawet kilkadziesiąt takich wyjazdów*** – mówi Roman Kohut, Miejsko-Gminny Komendant Straży Pożarnej w Skoczowie. Strażacy ochotnicy jednak nie próżnują. – ***Prócz gaszenia pożarów staramy się też edukować. W Kiczycach, miejscowi strażacy przygotowali broszury. Omawiamy ten temat na pogadankach w szkołach, przedszkolach, podczas zebrań wiejskich*** – mówi Roman Kohut. Działania edukacyjne prowadzą nie tylko strażacy-ochotnicy, jednak utarty od lat pogląd ciężko wyperswadować gospodarzom.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że wypalanie trawy to wykroczenie. I grożą za to sankcje prawne. – ***Zgodnie z art. 82 §4 kodeksu wykroczeń każdy kto wypala trawy, słomę lub pozostałości roślinne na polach w odległości mniejszej niż 100 metrów od zabudowań, lasów, zboża na pniu i miejsc ustawienia stert lub stogów bądź w sposób powodujący zakłócenia w ruchu drogowym, a także bez zapewnienia stałego nadzoru miejsca wypalania, podlega karze aresztu, grzywny albo karze nagany. Z kolei, zachowanie polegające na wypalaniu łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, trzcinowisk lub szuwarów, stanowi wykroczenie określone w art.131 p.12 ustawy o ochronie przyrody zagrożone karą aresztu albo grzywny*** – mówi asp. Rafał Domagała oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Dorota Kochman